

Państwo zapłaci za ochronę dłużników?

EGZEKUCJA Trybunał Konstytucyjny przyjął do rozpoznania skargę w sprawie obowiązującego w okresie pandemii zakazu eksmisji. Zdaniem skarżącego **regulacja narusza m.in. prawo własności wierzycieli**

Piotr Szymaniak
piotr.szymaniak@infor.pl

Chodzi o art. 152zu ust. 1 ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych dodany za pomocą jej nowelizacji z 31 marca 2020 r. (Dz.U. z 2020 r. poz. 568). Zgodnie z tą regulacją w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 nie wykonuje się tytułów wykonawczych nakazujących opróżnienie lokalu.

W jednej ze spraw dotyczących, w której prawomocny wyrok opróżnienia i wydania lokalu zapadł w styczniu 2019 r., komornik w październiku 2020 r. odmówił wykonania tytułu egzekucyjnego na skutek uchwalenia wspomnianego art. 152zu ustawy covidowej. Wierzyciel wniósł najpierw skargę na czynności komornika, wskazując na niekonstytucyjność podstawy prawnej, a wobec jej oddalenia wystąpił ze skargą konstytucyjną.

Zanim jednak sprawa trafiła do rozpoznania, to w kwietniu 2022 r. sporny przepis został uchylony na skutek uchwalenia tzw. specustawy ukraińskiej (ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw; Dz.U. z 2022 r. poz. 830). Trybunał uznał, że skoro skarżący ma

już możliwość egzekucji, to sprawa jest nieaktualna, i odmówił nadania jej dalszego biegu.

Na to postanowienie skarżący wniósł zażalenie, argumentując, że bez rozpoznania skargi i stwierdzenia niezgodności z konstytucją zostanie pozbawiony możliwości dochodzenia naprawienia szkody wyrządzonej wskutek obowiązywania niekonstytucyjnej normy zgodnie z art. 417¹ par. 1 kodeksu cywilnego. TK ostatecznie przyjął skargę do rozpoznania.

Naruszono prawo własności?

Zdaniem wierzyciela art. 152zu naruszał art. 21 ust. 1 w zw. z art. 64 ust. 1 konstytucji (prawo własności) oraz art. 45 ust. 1 (prawo do sądu). Skarżący argumentuje, że ustawodawca pozbawił wierzycieli na nieograniczony czas prawa do skutecznego, niezwłocznego wykonania orzeczenia sądu. Jak wskazuje, żadna norma prawna nie przyznawała prawa do odszkodowania w związku z wstrzymaniem (niewykonaniem) tytułu wykonawczego, co jest niezgodne z zasadą ochrony prawa własności

„Brak ustalenia odszkodowania na rzecz wierzyciela stanowi rażące naruszenie konstytucyjnej gwarancji ochrony własności” – czytamy w skardze.

Zdaniem mec. Agaty Józwiak z kancelarii Wardyński i Wspólnicy zarzuty sformułowane w skardze konstytucyjnej mogą okazać się zasadne.

– Regulacja ta od początku wywoływała kontrowersje. Były

one tym większe, że przepisy uchylono dopiero w kwietniu 2022 r. i przedłużający się okres ich obowiązywania nie był uzasadniony faktycznym przebiegiem stanu epidemii – wskazuje adwokat, która dodaje, że norma ta była zbyt daleko idąca wobec faktycznych zagrożeń wywołanych epidemią i doprowadziła w praktyce do uprzywilejowania dłużników względem wierzycieli.

Jak przypomina, niedługo po wprowadzeniu zakazu eksmisji ustawodawca poszedł jeszcze dalej w ograniczeniu praw wierzycieli, wprowadzając w art. 952¹ par. 5 kodeksu postępowania cywilnego (uchylony w tym samym czasie co zakaz eksmisji) zakaz przeprowadzania licytacji z nieruchomości w czasie stanu epidemii.

Trzeba wykazać szkodę

– Obie te regulacje można pod kątem konstytucyjności rozpatrywać łącznie, ponieważ mają podobny charakter i potencjalny zakres naruszeń praw i wolności obywatelskich – uważa mec. Józwiak.

Jak przyznają eksperci, ewentualne orzeczenie niekonstytucyjności art. 152zu ustawy covidowej otworzyłyby drogę wierzycielom do domagania się odszkodowań od Skarbu Państwa.

– Dla skuteczności takich roszczeń konieczne byłoby jednak wykazanie szkody i jej wysokości, co może być trudnym zadaniem. W przypadku zakazu eksmisji może być to np. równo-


OPINIA

Uchylenie przepisu covidowego nie rozwiązało problemów



PROF. UW DR. HAB.
TADEUSZ ZEMBRUSKI

Uniwersytet Warszawski

Artykuł 152zu ustawy covidowej wyłączający możliwość wykonywania tytułów wykonawczych nakazujących opróżnienie lokalu mieszkalnego w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii budził zdziwienie i dezorientację właścicieli nieruchomości, jak również wywoływał zastrzeżenia i wątpliwości wśród prawników. Postrzegano go jako jeden z przejawów postępującego zjawiska wzmocnienia pozycji dłużnika kosztem wierzyciela. Ustawodawca – odwołując się do enumeratywnie wskazanych wartości z art. 31 ust. 3 konstytucji – wykreował mechanizm jednostronnej ochrony podmiotów zobowiązanych, ograniczając prawo własności uprawnionych bez sprecyzowania ram czasowych, możliwości uzyskania stosownego odszkodowania bądź rekompensat pozwalających choćby w części wyrównać poniesione straty. W wielu wypadkach właściciele nie tylko nie mogli czerpać korzyści z wynajmu lokali, lecz dodatkowo zostali obciążeni ciężarem ponoszenia kosztów korzystania z nich przez obce osoby, niekiedy nawet zajmujące mieszkania bez tytułu prawnego. Uchylenie przepisu nie rozwiązało problemu, ponieważ skutki obowiązywania normy epizodycznej są odczuwalne do dziś. Prowadzone przed Trybunałem Konstytucyjnym postępowanie w sprawie SK 2/23 skłania do refleksji, czy prawo własności, choć niebędące prawem absolutnym, zostało powiązane z ograniczeniami spełniającymi standardy konstytucyjne. Czy ustawa epizodyczna powinna chronić przed egzekucją „ponad miarę”, czy też służyć temu, by nie była ona dotkliwa w ogóle. Ewentualne orzeczenie niekonstytucyjności nieobowiązującej już normy otworzyłyby wierzycielom drogę do skutecznego domagania się od Skarbu Państwa odszkodowań, których skala mogłaby być poważnym obciążeniem dla finansów publicznych. Realizacja takiego scenariusza w praktyce wydaje się jednak mało prawdopodobna. 

wartość rynkowego czynszu za przedłużony przez ustawodawcę okres przebywania w lokalu niechcianego lokatora. W przypadku zakazu przeprowadzania licytacji z nieruchomości szkodą wierzyciela będzie pozbawienie go możliwości korzystania z kapitału – tłumaczy mec. Józwiak. Jej zdaniem w indywidualnych przypadkach można też dowodzić, że brak spłaty długu wpłynął na sytuację majątkową dłużnika – np. poprzez utratę możliwości zainwestowania odzyskanego długu w konkretne planowane przez wierzyciela przedsięwzięcie.

– Dowodzenie w sprawach o utracone korzyści jest jednak

bardzo trudne i wymaga oceny, jak wyglądałoby położenie dłużnika, gdyby uzyskał płatność wcześniej. Przewrotnym kontrargumentem ze strony SP może być faktyczne polepszenie sytuacji wierzyciela w wyniku wzrostu wartości nieruchomości i np. uzyskania zaspokojenia w szerszym zakresie, niż byłoby to możliwe w normalnym toku egzekucji, czyli przed wzrostem cen. Dowiedzenie tego faktu także wymaga dowodu, jaką cenę za nieruchomość udało się uzyskać w normalnym toku egzekucji i czy wartość nieruchomości faktycznie wzrosła – tonuje nastroje ekspertka. 